

Sygn. akt III CZ 26/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa F. sp. z o.o. w K.

przeciwko F.1 sp. z o.o. w K.

o ochronę firmy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 czerwca 2015 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 25 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa 1714/14,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo F. Spółki z o.o. w K. przeciwko F.1 Spółce z o.o. w K. o ochronę firmy i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty postępowania. Powodowa Spółka domagała się nakazania pozwanej usunięcia z jej firmy słowa „F.”, nakazania zaniechania posługiwania się przez pozwaną słowem „F.1” jako nazwą jej przedsiębiorstwa, nakazania zaniechania używania domeny internetowej „[...]” i „[...]1”, a także opublikowania we wskazanych dziennikach i miesięczniku ogłoszeń o cechach i treści wskazanej w pozwie, w których pozwana miała przeprosić za naruszenie prawa do firmy poprzez używanie w swoich oznaczeniach słowa „F.”. Oddalenie powództwa nastąpiło wskutek uznania przez Sąd zarzutu pozwanej o przedawnieniu się dochodzonego roszczenia, przyjmując majątkowy charakter roszczenia powódki i trzyletni termin przedawnienia na podstawie art. 43¹⁰ w związku z art. 120 § 2 k.c.; postępowanie dowodowe Sąd ograniczył do zbadania tylko zarzutu przedawnienia roszczeń.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 2 kwietnia 2014 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Uczynił to ze względu na odmienną ocenę prawną roszczeń powódki, uznając dochodzenie przez nią ochrony firmy z punktu widzenia jej funkcji identyfikacyjnej i roszczeń o charakterze zakazowym i publikacyjnym, a zatem mających postać niemajątkową, przez co roszczenia te nie ulegają przedawnieniu. W tej sytuacji doszło do nie rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy i dlatego podstawą do uchylenia wyroku tego Sądu stał się dla Sądu Apelacyjnego art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu pozwana zarzuciła Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez wadliwe jego zastosowanie, w sytuacji niespełnienia przesłanki nierozpoznania istoty sprawy i braku konieczności przeprowadzania w sprawie postępowania dowodowego w całości. Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi strona powodowa wniosła o oddalenie zażalenia i pozostawienie orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi wydającemu orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest całkowicie niezasadne. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, jeżeli nie została rozpoznana jej istota.

Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, gdyż Sąd drugiej instancji wypowiedział się jedynie w kwestii charakteru prawnego prawa do firmy i roszczeń służących jej ochronie, co ma skutek w postaci zakwestionowania przedawnienia roszczeń strony powodowej, jako że mają one charakter niemajątkowy, a więc stosownie do art. 117 § 1 k.c. nie podlegają przedawnieniu.

W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik pozwanej skupił się prawie wyłącznie na podważaniu stanowiska Sądu Apelacyjnego co do charakteru prawnego roszczeń powódki, obstając przy ich majątkowej naturze i kwestionując z tego punktu widzenia zaskarżony wyrok. Była to droga nieskuteczna, gdyż nie mogła doprowadzić do uznania za niesłuszne zastosowanie przez Sąd art. 386 § 4 k.p.c. Przepis ten nie wiąże się z merytorycznym rozpoznaniem sprawy przez Sąd Najwyższy. Przysługujące zażalenie na wyrok sądu rozpoznającego apelację, uchylający wyrok sądu pierwszej instancji ma na celu tylko doprowadzenie do skontrolowania przez Sąd Najwyższy, czy spełnione zostały przesłanki z tego przepisu.

Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał w ogóle zgłoszonych roszczeń, gdyż wobec przyjętego ich przedawnienia nie było to potrzebne. Nie przeprowadził zatem żadnego postępowania dowodowego dotyczącego zasadności lub niezasadności tych roszczeń. Jest to typowa sytuacja uprawniająca do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. (por. spośród licznych postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 r., I CZ 77/14, nie publ., z dnia 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14, nie publ., z dnia 9 stycznia 2015 r., V CZ 86/14, nie publ.). Sąd drugiej instancji jest wprawdzie sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę od nowa, ale w granicach zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, nie może ponadto zastępować

tego sądu w przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego odnośnie do nierozpoznanych roszczeń. Gdyby uznać to za prawidłowe, to zatracone by zostały funkcje kontrolne sądu drugo-instancyjnego, a ponadto proces stałby się *de facto* jednoinstancyjny. Zasada apelacji pełnej nie polega na przeprowadzeniu przez sąd drugiej instancji całego postępowania dowodowego w przedmiocie zgłoszonych roszczeń, jeśli ich oddalenie wiązało się z wadliwym przyjęciem przedawnienia roszczeń i tylko do tej kwestii ograniczone zostało postępowanie dowodowe sądu pierwszej instancji.

Mając na uwadze wskazaną argumentację należało na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. zażalenie oddalić, pozostawiając na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.